

Przy wjeździe na parking podziemny lub garaż zamknięty widzimy różne zakazy – od limitów wagowych i gabarytowych po prędkościowe. Te z reguły nie wzbudzają naszego zdziwienia, jednak część zarządców obiektów, np. galerii handlowych, decyduje się na... niewpuszczanie pojazdów z napędem LPG lub elektryków, a czasem nawet hybryd. Co te zakazy mają na celu i czy są zgodne z prawem?

Przestrzeń parkingowa staje się coraz bardziej chroniona, a każda z nich rządzi się swoimi zasadami. Niektóre strefy nie są dostosowane pod konkretne pojazdy np. pod kątem wysokości stropów lub nawet szerokości wjazdu.

Prawdopodobieństwo wystąpienia pożaru auta jest jednakowe – niezależnie od jego rodzaju. Ryzyko nie jest wysokie, natomiast zarówno łatwopalne paliwo samochodów spalinowych, jak i bateria elektryków, mogą ulec przegrzaniu, a w rezultacie wzniecić ogień. W związku z tym, zarządcy niektórych budynków decydują się na zakazy dotyczące rodzaju napędu pojazdów.

Znak zakazu z oznaczeniem LPG raczej nikogo już nie dziwi. Spowodowany jest zwykle specyficzną instalacją budynku, a dokładniej wentylacją, niedostosowaną do odprowadzania ulatniającego się gazu pojazdów z LPG – o czym mówią przepisy techniczno-budowlane. Substancja ta jest cięższa od powietrza, a więc dotrzeć może do wszystkich szczelin danej przestrzeni parkingowej. W rezultacie, jeżeli w takim miejscu nie ma czujników wykrywających jego obecność, przy najmniejszej iskrze może dojść do eksplozji. Wnioskując z licznych testów i szkoleń straży pożarnej, najskuteczniejszą metodą gaszenia pożarów gazu jest użycie ręcznej gaśnicy proszkowej, jednak przy odpowiedniej technice – woda również sobie poradzi.

-Posiadanie pojazdu elektrycznego to szereg korzyści – w tym również darmowe miejsca parkingowe, jednak musimy mieć na uwadze fakt, że dzisiejsza infrastruktura stopniowo dostosowuje się do nowych technologii i jeszcze nie wszystkie miejsca są gotowe na goszczenie takich aut. Litowo-jonowe baterie zdecydowanie mogą stwarzać zagrożenie po nagrzaniu, a znaczna część parkingów zamkniętych nie jest wyposażona w sprzęt wystarczający do ugaszenia "elektrycznego pożaru" - komentuje Natalia Sokołowska, ekspert autobaza.pl.

Parkingi zamknięte lub garaże podziemne najczęściej wyposażone są w instalacje tryskaczowe, czyli systemy automatycznego gaszenia pożarów wodą. Są skutecznym środkiem zwalczania ognia, jednak nie sprawdzą się przy eksplozjach „elektrycznych”. W kontakcie z prądem doprowadziłyby do większej tragedii, ponieważ woda pełni funkcję przewodnika. Stąd też wiele parkingów oraz garaży przyjęło generalny zakaz wstępu dla pojazdów EV, do których zaliczane są także auta hybrydowe.

Co więcej – elektryki wymagają dostępu do prądu o odpowiedniej mocy. Większość przestrzeni parkingowych nie jest dostosowana do ich potrzeb, a podłączenie takich aut do nieprzystosowanej sieci grozić może awarią, zwarciem, a nawet pożarem.

System napędu i zasilania samochodów hybrydowych różni się od elektryków. Składają się zarówno z silnika spalinowego, jak i baterii elektrycznej, jednak jej konstrukcja jest znacznie mniej skomplikowana. Jest mniejsza pod względem wielkości i pojemności, ponieważ nie stanowi głównego źródła zasilania pojazdu. Większość hybryd do naładowania baterii wykorzystuje energię generowaną przez silnik, jednak z jednym wyjątkiem. Hybrydy typu plug-in mogą w tym celu wykorzystywać także standardowe podłączenie do sieci, ale nie jest to konieczne.

Zakaz wjazdu elektryków i aut na gaz do garaży podziemnych

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: sobota, 09, wrzesień 2023 14:34

Tomasz Smaś

Odsłony: 3582

Zarówno zakaz wstępu dla aut z LPG, jak i dla pojazdów elektrycznych, nie zostały zawarte w przepisach prawnych dotyczących znaków i sygnałów drogowych. Na tym etapie można więc twierdzić, że są to tylko i wyłącznie statutowe zapisy wewnątrz firm, natomiast nie można ich nazwać nielegalnymi. Najczęściej motywowane są zapisami prawa techniczno-budowlanego, do których muszą się stosować. Nieprzestrzeganie tych regulacji mogłoby prowadzić do częstych awarii instalacji, wycieków i pożarów na większą skalę.

W sytuacji zaparkowania wykluczonego pojazdu na takim terenie, kierowca nie jest zwolniony z negatywnych konsekwencji, mimo iż zakazy nie są zawarte w przepisach. Co prawda służby policyjne nie mogą w takiej sytuacji zareagować, jednak za dany teren odpowiada wyznaczony do tego zarządca, który ma prawo np. do odholowania pojazdu, czyli po prostu pozbycia się go z terenu objętego wspomnianym zakazem.

Dostosowanie przedmiotowych parkingów pod warunki LPG oraz elektryków wymaga dużej inicjatywy i nakładu finansowego. Zmiana instalacji to bardzo duży koszt i raczej nie jest regularnym działaniem, a odbywa się dopiero wtedy, gdy sytuacja tego wymaga. Idąc tą myślą – za jakiś czas świat stopniowo będzie się przekształcać i dostosowywać do postępujących zmian, również tych na rynku motoryzacyjnym. W 2025 roku w Polsce wprowadzone zostaną Strefy Czystego Transportu, a tym samym – znaczną część objętych nimi miast stanowić będą pojazdy EV. W związku z tym konieczne będzie dostosowanie garaży podziemnych i parkingów zamkniętych pod nowe wymagania, a do tego czasu liczba ogólnodostępnych stacji ładowania ma wzrosnąć aż ośmiokrotnie – do 40 tys. sztuk w całym kraju.